

Sygn. I C 1226/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	stażystka Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 r. w Słupsku

na rozprawie sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) Spółce z o. o z siedzibą w T.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda R. L. na rzecz pozwanej (...) Spółki z o. o z siedzibą w T. kwotę 377,00 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powoda R. L. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 12132,30zł (dwanaście tysięcy sto trzydzieści dwa złote 30/100) tytułem zwrotu kosztów świadka i biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 1226/19

## UZASADNIENIE

Powód - R. L. wniósł przeciwko (...) sp. z o. o. w W. pozew o zapłatę kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazał że w dniu 6 stycznia 2013 r. budynki i budowle stanowiące części składowe nieruchomości powoda położonej w C. przy ul. (...) uległy zniszczeniu w wyniku wybuchu gazu w budynku mieszkalnym położonym na sąsiedniej działce. Budynek ten uległ całkowitemu zniszczeniu. Siła kinetyczna wybuchu spowodowała również uszkodzenie budynków gospodarczych posadowionych na nieruchomości powoda. W wyniku zdarzenia z budynku mieszkalnego pozostały jedynie fragmenty niektórych ścian, a uszkodzenia budynków gospodarczych były na tyle znaczne, iż nie nadawały się do dalszego użytkowania, w związku z czym nabywca zdewastowanej nieruchomości musiał je rozebrać. Budynek mieszkalny był ubezpieczony i ubezpieczyciele wypłacili właścicielce – M. L. częściowe odszkodowanie, natomiast pozostałe budynki i budowle posadowione na nieruchomości nie były objęte ubezpieczeniem. Przyczyną wybuchu był ulatniający się gaz, który wypełnił wszystkie pomieszczenia budynku mieszkalnego, który w owym czasie nie był zamieszkiwany przez powoda i jego rodzinę. Przed wyjazdem powoda przedstawiciele pozwanego zabezpieczyli instalacje wewnątrz budynku

mieszkalnego i zdjęli gazomierz, jednakże nie odcięli dopływu gazu z sieci do budynku poprzez zamknięcie zaworu wewnętrznego. Zdaniem powoda gdyby takie odcięcie nastąpiło, nie doszłoby do nagromadzenia gazu wewnątrz budynku mieszkalnego, a w rezultacie do wybuchu. Jako podstawę dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 435 § 1 kc. Powód podkreślił, że w sporze dochodzi jedynie częściowego naprawienia szkody.

W toku postępowania R. L. rozszerzył powództwo do kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwany – (...) sp. z o. o. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że 6 stycznia 2013 r. doszło do wybuchu gazu, jednak zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego. W ocenie pozwanego wykonane przez niego czynności związane z demontażem gazomierza zostały wykonane w sposób prawidłowy i nie mogły stanowić przyczyny wybuchu gazu. Były przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, co potwierdza również opinia biegłego sporządzona na zlecenie policji. Wg pozwanego wyłączną odpowiedzialność za szkodę ponosi osoba trzecia, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany powołał się na wnioski sporządzonej opinii, z której wynikało, że prawdopodobną przyczyną sprowadzenia wybuchu było celowe usunięcie (zdemontowanie) końcowego zabezpieczenia na rurze doprowadzającej gaz do instalacji wewnętrznej, albo też wcześniejsze usunięcie zaślepki stalowej. Bardzo mało prawdopodobna była samoczynna utrata szczelności przez instalację przelicznikową. Śledztwo nie doprowadziło do wykrycia sprawcy.

Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia. Przedstawił, że bezspornie do wybuchu doszło 6 stycznia 2013 r. Roszczenie o naprawę szkody ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Termin przedawnienia upłynął więc z dniem 6 stycznia 2016 r. W celu przerwania biegu przedawnienia powód wystosował co prawda zawiadanie do próby ugodowej z dnia 4 stycznia 2016 r. lecz skierował je do (...) sp. z o. o. w C.. Pozwana nie zna takiego podmiotu, nie wie czy taki podmiot istnieje. Zawiadanie do próby ugodowej nie zostało skierowane przeciwko pozwanemu. Pozwana nie ma także oddziału w C..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie zlecenia zdjęcia gazomierza (...) sp. z o. o. w W. zdemontowała w dniu 21 grudnia 2012 r. gazomierz na posesji w C. przy ul. (...).

(dowód: zlecenie – k. 96, protokół – k. 95)

Od momentu zdjęcia gazomierza R. L. nie przebywał na swojej posesji. Przebywał za granicą. W dniu 6 stycznia 2013 r. na nieruchomości należącej do żony R. M. L. doszło do wybuchu. W wyniku tego zdarzenia zniszczeniu uległ znajdujący się na działce budynek mieszkalny, na którym wcześniej zdemontowano gazomierz. Uszkodzeniu uległy również budynki gospodarcze znajdujące się na sąsiednich działkach należących do R. L..

(bezsporne, nadto: karta awarii – k. 89-92, zeznania świadków: B. D. – k. 163 – 164, H. M. – k. 164, J. L. – k. 164-165, J. T. – k. 173-174, H. K. – k. 174-176, Z. D. – k. 179-130, J. O. – k. 130-130v)

Wybuch gazu na posesji M. L. w C. nie był zdarzeniem losowym ani spowodowanym przez siłę wyższą. Był wywołany działaniem osób trzecich. Osoby te wykręciły korek zaślepiający instalację gazową po zdjęciu licznika, tak że gaz ulatniał się do wnętrza domu. W tej sytuacji sama działająca instalacja elektryczna (i włączona lodówka) była wystarczająca do wywołania eksplozji.

(dowód: opinia biegłego B. Ś. – k. 191-197)

Po wybuchu nieruchomości należącej do M. L. i te będącej własnością R. L. zakupił W. G. wraz z żoną G. G.. Po zakupie rozebrał wszystkie budynki.

(dowód: KW nr (...) i KW nr (...), zeznania W. G. – k. 172-173, zeznania powoda R. L. – k. 291-293)

R. L. i M. L. sprzedali swoje nieruchomości małżonkom G. za około 950.000 zł. R. L. nie wiedział jaką część tej kwoty stanowiła zapłata za jego nieruchomości, a w szczególności za działkę, na której stały budynki uszkodzone wybuchem.

(dowód – zeznania R. L. – k. 291-293)

Pismem złożonym dnia 4 stycznia 2016 r. w Sądzie Rejonowym w C. R. L. zawezwał do próby ugodowej (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w C.. Do sprawy o zawezwanie pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. zgłosiła się (...) sp. z o. o. w W..

(dowód: wniosek i pismo z dnia 13 czerwca 2016 r. w aktach sądu Rejonowego w C. (...))

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut przedawnienia jako najdalej idący. W razie bowiem stwierdzenia, że doszło do przedawnienia zbędne są rozważania w zakresie merytorycznej zasadności, czy też wysokości żądania.

W myśl art. 442<sup>1</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że szkoda związana z wybuchem nastąpiła 6 stycznia 2013 r., a powód dowiedział się o niej tego samego dnia. Biorąc pod uwagę argumentację powoda na której oparł on swoje żądanie – od początku też wiedział o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Już bezpośrednio po wybuchu było bowiem jasne, że zniszczenia spowodował wybuch gazu. Termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych upływał więc z dniem 6 stycznia 2016 r.

Powód nie kwestionował podstaw prawnych ani faktycznych tak obliczonego terminu przedawnienia. Powoływał się w tym zakresie jedynie na złożenie przez Sądem Rejonowym w C. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, co wg powoda doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Jak wynika z akt (...) R. L. złożył 4 stycznia 2016 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Drugą stroną sporu określił jako (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.. Odpis wniosku i zawiadomienie o wyznaczonym przez sąd terminie zostało doręczone określonego tam podmiotowi na adres w C. wskazany we wniosku. Zdaniem sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że zawezwanie do próby ugodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. skutecznie przerywa bieg przedawnienia roszczeń przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Nie ulega wątpliwości, że we wniosku określono całkowicie inny podmiot niż ten przeciwko któremu wytoczono powództwo. Nie ma przy tym znaczenia czy powód pomylił dwa działające na tym samym terenie podmioty czy też wskazał podmiot nie istniejący. Z pewnością w momencie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie można było stwierdzić, że jest on skierowany przeciwko (...) sp. z o. o. w W.. Nie ulega też wątpliwości, że wskazany przez powoda adres nie był ani adresem siedziby pozwanego ani nawet adresem jego oddziału. Formalnie więc – pozwany nie mógł mieć żadnej wiedzy na temat złożonego wniosku. Brak ten nie został usunięty w toku postępowania – doręczenie odpisu wniosku nastąpiło na adres i nazwę podmiotu wskazanego we wniosku.

Do udziału w postępowaniu pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. zgłosiła się pozwana spółka i od tego momentu w nim uczestniczyła, lecz nawet gdyby uznać to uczestnictwo za dopuszczalne bez żadnych przekształceń podmiotowych to brak jest podstaw do przyjęcia, że skutki złożenia wniosku nastąpiły wobec (...) Spółki (...) sp. z o. o. w W. od dnia 4 stycznia 2016 r.

Jak argumentował Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z dnia 17 kwietnia 2019 r. wydanym w sprawie (...) trudno przyjąć, aby wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym wobec podmiotu, który nie jest dłużnikiem, skutkowało

przerwaniem biegu przedawnienia wobec innej osoby, która jest właściwym dłużnikiem. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 KC czynność przerywająca bieg przedawnienia, to czynność wierzyciela podjęta przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym. Sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek rozważyć, czy czynność została podjęta przed organem, do którego kompetencji należy rozpoznanie spraw danego rodzaju oraz czy roszczenia odszkodowawcze zostały skierowane przeciwko właściwemu podmiotowi. Stanowisko to, logiczne i ugruntowane w doktrynie wyraził wcześniej również Sąd Najwyższy w sprawie (...) w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., w którym stwierdził, że wniesienie pozwu przerywa bieg terminu zasiedzenia tylko wtedy, gdy czynność ta dokonana została przez osobę, której przysługuje legitymacja czynna, a stroną przeciwną jest osoba legitymowana biernie.

Wstąpienie do sprawy o zawezwanie do próby ugodowej (...) Spółki (...) sp. z o. o w W. nastąpiło w czerwcu 2016 r. zaś pozew przeciwko tej osobie prawnej powód złożył 27 lipca 2016 r. Nie ulega więc wątpliwości, że obie te czynności nastąpiły po upływie terminu przedawnienia.

Wobec ustalenia, że doszło do przedawnienia roszczeń powoda zbędna jest analiza merytoryczna żądania. Przedawnienie bowiem stanowi samodzielną podstawę do oddalenia żądań. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 kc należało orzec jak w punkcie 1 wyroku.

Wobec poczynionych wyżej rozważań na marginesie tylko i z ostrożności procesowej należy odnieść się do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Powód jako podstawę swoich żądań wskazał art. 435 § 1 kc argumentując, że na odpowiedzialność pozwanego za wybuch wskazuje zasada ryzyka. Zgodnie z powołanym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przy przyjęciu w omawianym przypadku zasady ryzyka do odpowiedzialności pozwanego nie jest potrzebne wykazywanie winy, lecz wystarczy fakt, że do szkody doszło przez ruch przedsiębiorstwa. Prowadzący takie przedsiębiorstwo może zaś uniknąć odpowiedzialności wykazując, że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

W zakresie zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych sporządzona została w toku postępowania opinia biegłego B. Ś.. Z opinii tej wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że do wybuchu nie mogło dojść bez działań osób trzecich, które wykręciły korek zaślepiający instalację gazową po zdjęciu licznika, tak że gaz ulatniał się do wnętrza domu. Nie było możliwe, zdaniem biegłego, by do ulatniania gazu doszło „przypadkiem”.

Opinia biegłego była spójna, konsekwentna i zgodna z pozostałym materiałem dowodowym. Biegły wyczerpująco i przejrzyście odpowiedział także na zarzuty do opinii wysunięte przez powoda. Opinia była też zgodna z ustaleniami dokonanymi w toku postępowania prowadzonego przez policję w treści opinii biegłego K. Ł.. Złożone przez powoda zarzuty nie podważyły opinii i nie zdołały obalić jej konkluzji.

Skoro zaś z opinii wynikało, że do wybuchu doszło w wyniku celowych działań osoby trzeciej, należało uznać, że ziszcila się przesłanka egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność pozwanego.

Z uwagi na tę argumentację powództwo również należałoby oddalić, nawet gdyby nie było przedawnione, na podstawie art. 435 § 1 in fine kc.

W ostatniej kolejności wskazać należało, że powód mimo zobowiązania sądu nie wskazał w jaki sposób wyliczył swoje żądanie w wysokości 200.000 zł tj. na czym, jego zdaniem, polegała szkoda którą poniósł. Biorąc pod uwagę, że w chwili orzekania powód nie był już właścicielem przedmiotowej nieruchomości oczywiste było, że szkoda nie mogła

polegać na koszcie odbudowy budynków. Powód nie potrafił wskazać też jaką cenę uzyskał za sprzedane po zdarzeniu nieruchomości ani nie określił precyzyjnie co było przedmiotem sprzedaży. Podał natomiast, że w jednym akcie notarialnym sprzedał kilka swoich działek, nieruchomość należąca do żony i za całość uzyskał cenę około 950.000 zł. Powód nie złożył w poczet materiału dowodowego aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości. Szczegółów na temat zawartej umowy nie udało się ustalić również przesłuchując w charakterze świadka kupca nieruchomości – W. G.. Świadek bowiem nie potrafił wskazać nawet orientacyjnej ceny kupionych działek. Wobec tak niepełnych i niekonkretnych danych bezprzedmiotowe byłoby powoływanie biegłego. Skoro bowiem powód nie zdradził za jaką kwotę sprzedał działkę zabudowaną uszkodzonymi budynkami, nie można byłoby tej ceny porównać z ewentualnie wyliczoną przez biegłego ceną tejże działki przed wybuchem.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 6 kc, wobec nieudowodnienia wysokości roszczenia powództwo również należałoby oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono w punktach 2 i 3 wyroku opierając się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 kpc strona przegrywająca sprawą obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Koszty powstałe na tym etapie po stronie pozwanej to koszt wynagrodzenia pełnomocnika (360 zł) oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Zgodnie bowiem z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną poczynając od następnej instancji.

O kosztach sądowych nieuiszczonych w toku postępowania przez strony sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 kpc). Na koszty, których ściągnięcie nakazał sąd w punkcie 3 wyroku złożyły się koszty biegłego (1783,25 zł i 323,90 zł) i świadka (50,15 zł) ustalone w toku postępowania prawomocnymi postanowieniami oraz koszt opłaty od rozszerzonego powództwa (9975 zł). Podstawą do ściągnięcia opłaty jest art. 130<sup>3</sup> § 2 kpc którego wynika, że jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał z innych przyczyn niż wymienione w § 1 albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w przypadku braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia. W przypadku bezskutecznego upływu terminu sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Wezwanie takie zostało wystosowane zarządzeniem z dnia 01.10.2019 r. doręczonym powodowi 09.10.2019 r. W odpowiedzi na wezwanie powód nie uiścił żądanej kwoty, lecz złożył jedynie oświadczenie o stanie majątkowym i dochodach, bez wniosku o zwolnienie od opłaty.

Na oryginale właściwy podpis.